

Szałeństwo sankcji państw Europy Zachodniej i Ameryki Północnej

22 lipca 2023

Zaplanowana wojna na Ukrainie była wygodnym pretekstem do wprowadzenia stopniowych sankcji przeciwko Rosji i innym krajom, które miały rozbieżne interesy z krajami UE i Ameryki Północnej. Pakiety sankcji, według niektórych informacji, były gotowe jeszcze przed interwencją militarną Rosji na Ukrainie. Oczekiwano, że sankcje spowodują szybki upadek gospodarki rosyjskiej, co przełoży się na szybkie pokonanie Rosji na polu militarnym, a to doprowadzi do zmiany władzy w Rosji, na takie, które będą podporządkowana krajom Zachodu. Taki model działania był wypróbowany w historii w różnych wariantach już w różnych krajach. Aby przejąć władzę w dowolnym kraju nie trzeba wojny. Znacznie tańsze są przewroty i rewolucje, które skutkuje osłabieniem kraju oraz ustanowieniem poddanych sobie władz na długie dziesięciolecia.

Szałeństwo sankcji wprowadzonych w UE polega na tym, że działają w bardzo niewielkim stopniu na Rosję, a uderzają z potężną siłą we wszystkie gospodarki wszystkich krajów w Europie, które tak ochoczo i bez długookresowej analizy wprowadziły takie długoterminowe sankcje. Być może było to dla rządzących wygodne, by obniżyć poziom życia obywateli UE i by z podatków krajów UE finansować militaryzację wybranych krajów oraz wojnę na Ukrainie.

Ograniczenie dopływu do krajów Unii Europejskiej taniej energii z Rosji takiej jak węgiel, ropa, gaz i różnego rodzaju produkty pochodne błyskawicznie przełożyło się na wzrost cen, inflację oraz wzrost kosztów kredytów za pomocą podniesienia stóp procentowych do poziomu „do zniesienia” dla obywateli wielu krajów. Dostarczanie ropy, gazu i węgla drogą morską

jest o wiele bardziej czasochłonne, wymaga o wiele więcej zasobów energetycznych zużywanych do transportu, wymaga więcej infrastruktury do przepompowywania, magazynowania i rozdysponowania, a także jest o wiele bardziej kosztowne dla każdego państwa. Gaz, ropa i węgiel, będą wielokrotnie droższe niż te uzyskiwane z Rosji, a prawdopodobnie będą miały niższe parametry jakościowe. Europa będzie płaciła więcej za mniej i za niższą jakość energetyczną. Katastrofalny interes dla gospodarki i każdego obywatela UE.

Błyskawicznie stan „sankcji” wykorzystały firmy energetyczne krajowe i zagraniczne, by wielokrotnie podnieść ceny a tym samym złupić wielu przedsiębiorców i podatników z krajów europejskich. Skutkowało to większymi wpływami do budżetów krajów UE, z których finansowana jest egzystencja Ukrainy, militaryzacja wybranych krajów oraz wojna z Rosją na wielu płaszczyznach. Ogrom środków wydawanych jest na militaryzację wybranych krajów takich jak Polska, Litwa i ich uzbrojenie służące być może w planowanej wojnie z Rosją. Stosowane są sztuczki w postaci różnych dopłat, by obywatele nie wyszli w gniewie na ulicę i nie zdmuchnęli władzy, która ich rujnuje w imię geopolitycznych interesów. Jest to koszt ponoszony z podatków obywateli, by zapewnić władzy „spokój społeczny” konieczny do przeprowadzenia militaryzacji wybranych krajów.

Podobny efekt miało ograniczenie dopływu do Europy wielu surowców potrzebnych do wytwarzania bardzo wielu produktów. Podobnie jak w przypadku energii tak i w tym przypadku czynniki te błyskawicznie przełożyły się na wzrost cen, inflację, wyższe stopy procentowe hamujące dostępność kapitału dla wielu firm. Surowce mają ogromne znaczenie dla każdej gospodarki. UE, odcinając się od Rosji na własne życzenie, wpadła w pułapkę stagnacji i być może największego kryzysu gospodarczego. Znalezienie zastępstwa ogromnych zasobów pozyskiwanych z Rosji będzie praktycznie niemożliwe przez wiele lat. Kraje Afryki, Ameryki i Azji podniosą ceny surowców dla krajów UE i Ameryki, a koszty transportu morskiego będą

wielokrotnie wyższe niż transport drogą lądową za pośrednictwem sieci kolei czy rozprowadzania za pomocą ropociągów lub gazociągów. Dlatego UE i Ameryka stara się pozyskać desperacko kraje Afryki, Ameryki Południowej i Azji jako źródła tanich surowców dla swoich gospodarek. Kraje Afryki, Azji i Ameryki Południowej coraz bardziej integrują się nie z Unią Europejską i Ameryką Północną, a z Chinami, Rosją i Indiami. Wiele krajów mając w pamięci trudną przeszłość kolonialną oraz wieloletnie „wykorzystywanie” przez kraje Zachodu będzie tworzyła własne wspólnoty gospodarcze, a także będzie starała się przyłączyć do bloku gospodarczego dającego im korzystniejsze i bardziej sprawiedliwe warunki rozwoju. A to w przyszłości przełoży się na podniesienie poziomu życia obywateli tych krajów i rozwój ich społeczeństw.

Znacznie łatwiej jest importować technologie oraz odpowiednich specjalistów z całego świata niż uzyskać dostęp do olbrzymich zasobów surowców i energii. Po pewnym czasie dany kraj na tej bazie technologii i zagranicznych specjalistów będzie posiadał własnych ekspertów w wielu kluczowych dziedzinach gospodarki. Każdy kraj, który posiada takie zasoby surowców i energii na swoim terytorium posiada olbrzymi potencjał wytwórczy do wykorzystania gospodarczego i militarnego. Z chwilą, gdy będzie produkował masowo coraz bardziej zaawansowane technicznie produkty, przestanie być dostarczycielem surowców i energii dla innych krajów, a stanie się prawdziwą fabryką, zasilaną własnymi zasobami i własną energią, a także własnymi projektami technicznymi i technologicznymi. Koszty, a także czas transportu surowców i energii ze względu na odległość zostaną zminimalizowane, a produkcja zoptymalizowana. Skutkować to będzie, zaspokojeniem nie tylko potrzeb własnych obywateli, ale także rozwojem społeczeństwa jak i zwielokrotnieniem wartości handlu zagranicznego.

Europa zrobiła bardzo „zły interes”, pozwalając na odcięcie się od ogromnych zasobów energii i surowców z Rosji. Tym samym pozwoliła na przerwanie wielu połączeń gospodarczych z Rosją,

Chinami, Indiami i krajami Azji. Wstrzymała na wiele lat możliwość utworzenia globalnej sieci kolejowej, której ważną częścią byłby szlak łączący Europę, Rosję, Chiny i kraje Azji. Utworzenie takich wielu połączeń kolejowych skutkowałoby ogromnym przepływem surowców, towarów, energii, kapitału, ludzi, co pozwoliłoby na podniesienie poziomu życia w wielu krajach, a także na bogacenie się całych społeczeństw będących na drodze takich połączeń handlowych, gospodarczych i społecznych. Gdyby takie połączenia kolejowe zostałyby utworzone także z krajami Afryki, powstałby największy światowy model dystrybucji towarów, kapitału i surowców w oparciu o połączenia lądowe. Byłoby to ogromie korzystne dla krajów Europy, Rosji, Azji i Afryki. Bardzo niekorzystne skutki wywarłoby to na kraje Ameryki Północnej i Południowej. W takiej konfiguracji Europa mogłaby zostać najsilniejszym organizmem ekonomicznym na świecie przede wszystkim ze względu na swój potencjał, jaki i bardzo korzystne położenie geograficzne.

Gdy kraje UE i Ameryki nie będą posiadały odpowiedniej ilości surowców i energii do zapewnienia odpowiednich mocy wytwórczych oraz gdy ceny tych składników produkcji będą zbyt wysokie, ich gospodarki zaczną przegrywać na rynku globalnej konkurencji, a to spowoduje stagnację, a może nawet zapaść gospodarek niektórych krajów. Taki proces trwać może wiele lat, ale jest nieunikniony w przypadku braku zasobów surowców i energii. Dlatego by nie dopuścić do globalnego połączenia gospodarczego za pomocą kolei i dróg lądowych Europy, Rosji, Chin i krajów Azji wywołano celowo wojnę na Ukrainie. Jest to jedyny sposób na chwilowe sparaliżowanie połączeń handlowych, gospodarczych i społecznych krajów Unii Europejskiej z Rosją i Chinami. Rozszerzenie konfliktu militarnego czy też jego przedłużanie będzie katastrofalne dla Europy ze względu na jej rozwój gospodarczy, handlowy i międzynarodowe kontakty społeczne.

Kraje Europy są niszczone na wiele różnych sposobów. Można do

nich zaliczyć różnego rodzaju dziwne ideologie niszczące społeczeństwa, wszczynanie na ich terytoriach wojen i przewrotów, stosowanie niszczących ich własne gospodarki sankcji, wprowadzanie praw „ekologicznych”, jakich nie ma w Ameryce, Chinach czy Rosji, celowe „importowanie” ludzi z Afryki, a także wiele innych czynników prawnych, gospodarczych i społecznych osłabiających jedność i możliwości krajów Europy. Jeżeli taki stan będzie nadal trwał, to największymi beneficjentami zachodzących procesów będą Chiny, Indie, a także Rosja, bo zmiany, jakie będą tam zachodziły, przyczynią się do osłabienia w największym stopniu Europy i Ameryki Północnej. Zwiększenie wymiany handlowej między Rosją, Chinami, Indiami, krajami Afryki, krajami Azji oraz krajami Ameryki Południowej będzie skutkowało ogromnymi problemami całej Unii Europejskiej i Ameryki Północnej. Rozliczenia walutowe, systemy finansowe, przepływy towarów, przepływy technologii, kontakty gospodarcze i społeczne nie tylko przestaną być kontrolowane przez Unię Europejską i Amerykę Północną, ale też spowodują ich marginalizację w ciągu dłuższego okresu czasu. Dla wielu krajów taki stan jest całkowicie nieakceptowalny i robią wszystko łącznie z wywołaniem wojen, by odsunąć to w czasie lub zmienić „reguły” gry.

Ukraina jak i Polska są tylko pionkami w tej globalnej geopolitycznej rozgrywce. Zarówno Ukrainę jak i Polskę można podobnie jak „pionki” poświęcić, by strategicznie i geopolitycznie uzyskać korzyści w tej rozgrywce. Jest to okrutne w odniesieniu do milionów ludzi, ale pewne mocarstwa tak właśnie kalkulują zyski i straty w geopolitycznych rozgrywkach.

Tylko zakończenie wojny na Ukrainie na drodze negocjacji da nadzieję Europie na jej dalszy rozwój i zjednoczenie. Umożliwi to również powrót do relacji handlowych z Rosją. Doprowadzić to może do zwiększenia wymiany handlowej z Rosją, Chinami, Indiami i krajami Azji, co będzie skutkowało zwiększaniem

zamożności obywateli wszystkich krajów leżących na drodze połączeń, drogowych, kolejowych i lotniczych. Skutkować to będzie podniesieniem poziomu życia obywateli wynikającego ze wzrostu kontaktów gospodarczych i społecznych. W przeciwnym wypadku, gdy Europa „pójdzie” drogą izolacji i wojny czeka ją, co najmniej kilka długich lat spowolnienia gospodarczego a w najbardziej niekorzystnym scenariuszu nawet zapaści gospodarczej.

Pozostaje mieć nadzieję, że społeczeństwa Europy odwrócą się od polityków oferujących swoim obywatelom militaryzację ich krajów i przyszłą wojnę, zamiast rozwoju gospodarczego, kulturalnego i technologicznego. Pozostaje mieć nadzieję, że Europa zakończy w końcu na drodze negocjacji wojnę na Ukrainie, która nie tylko masakruje gospodarczo i społecznie Europę, ale też odbiera jej na długie lata możliwości rozwoju na bazie współpracy międzynarodowej z wieloma krajami. Czas wybrać pokój, chleb i współpracę międzynarodową, zamiast nieustannych igrzysk i wojen oferowanych przez pewne kraje, czerpiące krwawe miliardy zysku, od wielu, wielu lat.

Autorstwo: Criswhite

Źródło: WolneMedia.net